

REKOLEKCJE
PRZED BIERZMOWANIEM
DLA KANDYDATÓW I ICH RODZICÓW

Nauka dla rodziców

Po co bierzmowanie?

Ludzie mają różne skojarzenia związane z sakramentem bierzmowania. Ci, którzy dopiero mają ten sakrament przyjąć, denerwują się może, że pani katechetka i ksiądz proboszcz stawiają kandydatom jakieś wymagania. Dorosli mają już za sobą przyjęcie tego sakramentu. Wspomnienia i pamiątki związane z bierzmowaniem nie są jednak tak barwne, jak te z chrztu czy pierwszej Komunii.. Myślę, że bardzo wielu z tych, którzy już ten sakrament przyjęli, albo dopiero mają go przyjąć, gdzieś w głębi serca zadaje sobie pytanie: po co jest ten sakrament?

Rozumiemy, po co jest chrzest: człowiek staje się wtedy dzieckiem Bożym i zostaje włączony do wspólnoty Kościoła. Wiemy też, jakie znaczenie ma pierwsza Komunia Święta: od tej chwili możemy przyjmować Ciało Chrystusa jako pokarm życia wiecznego. Rozumiemy też sens sakramentu pokuty i pojednania: przez posługę kapłana Chrystus odpuszcza nam popełnione grzechy. Powszechnie też wiadomo, co w życiu człowieka zmienia sakrament małżeństwa lub sakrament święceń. Nawet sakrament namaszczenia chorych jest powszechnie rozumiany: wspomaga w chorobie, a gdy trzeba – przygotowuje na śmierć. Po co jednak sakrament bierzmowania?

Wchodzimy do kościoła, w czasie Mszy Świętej ksiądz biskup namaszcza nasze czoła, potem z kościoła wychodzimy. Czy coś się zmieniło? Wielu powie, że nic, wszystko jest jak przedtem. Takie jest chyba wciąż jeszcze odczucie sporej liczby ludzi.

Pragnę, abyście wraz ze swoimi dziećmi odkrywali, że bierzmowanie nie jest tematem wziętym z obłoków, w których bujają mądrzy teologowie, ale rzeczywistym źródłem duchowej mocy. Moc płynąca z bierzmowania może bardzo silnie wpłynąć na życie człowieka i pomóc mu w rozwiązywaniu istotnych problemów. Niestety, źródło mocy Ducha Świętego, jakim jest sakrament bierzmowania, dla niektórych ludzi od samego początku pozostaje zamknięte. Źródło wprawdzie jest, ale nic z niego nie wypływa, więc w sercach tych ludzi panuje dręcząca susza.

Zesłanie Ducha Świętego było niewątpliwie przełomowym momentem w życiu Apostołów. Od tej chwili w ich życiu bardzo wiele się zmieniło. Odtąd swoje życie i działalność budowali na darach, które wtedy otrzymali. Warto jednak zauważyć, że byli dobrze przygotowani na przyjście Ducha Świętego, a potem otwarci na Jego działanie.

Wkrótce wasze dzieci przyjmą sakrament bierzmowania. Przed laty poprosiliście dla nich o chrzest. Pragnęliście bowiem, aby wraz z wami cieszyły się przyjaźnią z Chrystusem i przynależnością do Jego Kościoła. Obecnie ich jedność z Chrystusem i Jego Kościołem ma zostać pogłębiona w sakramencie bierzmowania. Oni zaś sami, umocnieni przez Ducha Świętego, podejmą współodpowiedzial-

ność za Kościół i jego posłannictwo w świecie. Mają się stać apostołami Chrystusa w swoich środowiskach.

Dary Boże – również te, które wasze dzieci otrzymają w sakramencie bierzmowania – wymagają współdziałania ze strony człowieka, aby wydały pożądane owoce. Wraz ze swoimi dziećmi odkrywajcie więc na nowo znaczenie i wartość sakramentu bierzmowania. Treści z tym związane zostały przedstawione w kolejnych naukach. Zachęcam was zatem, abyście razem ze swoimi dziećmi z nimi się zapoznali, przemyśleli i przemodlili.

Nasze rozważanie zakończmy słowami modlitwy:

Modlitwa rodziców za dorastające dzieci

Ojcze niebieski, Tyś nam zaufał, powierzając nam nasze dzieci. Cieszymy się, że są w naszej rodzinie. Cieszą nas każde zdolności, które w nich odkrywamy. Radujemy się, gdy są zdrowe i dobrze się rozwijają. Cieszymy się, gdy możemy przeżywać ich wzrost w życiu duchowym.

Panie, dziękujemy Ci za nasze dzieci. Chcemy im pomóc, aby stały się takimi, jakimi Ty pragniesz ich widzieć. Bardzo chcielibyśmy zachować cierpliwość, zwłaszcza kiedy nasze dzieci sprawiają nam zmartwienia.

Prosimy Cię, Boże, pobłogosław nasze dzieci. Naucz je, aby z dnia na dzień coraz bardziej zdecydowanie brały ster swego życia i zmierzały do celu, który Ty im wskazujesz. Daj im łaskę silnej wiary, która by przenikała wszystkie ich myśli i czyny. Pozwól im kiedyś w życiu wykonać takie zadania, które napełniłyby ich serca radością. Jeżeli by zbłądzili, przywiedź je z powrotem na właściwą drogę.

Panie, pozostań w naszej rodzinie! My wszyscy Ciebie potrzebujemy.

Nauka 1.

Duch Święty istnieje i działa, choć Go nie widzimy

Widzimy coraz więcej, a to za sprawą współczesnej techniki. Internet, telewizja satelitarna, smartfony, zdobywanie kosmosu – to wszystko pozwala zobaczyć coraz więcej, lepiej i dalej. Nikt nam jednak nigdy nie pokaże Ducha Świętego. Dlaczego? Bo jest duchem, a duch w swojej naturze jest niewidoczny, niewidzialny. Pismo Święte mówi o Nim, że pochodzi od Ojca i Syna. Jest trzecią Osobą Boską. Nazywany jest *Pocieszycielem*, *Mocą z wysoka*, *Uświęcicielem*. Jego symbolami są między innymi: gołębica, ogień, wiatr. Święty Paweł napisał, że nikt bez pomocy Ducha Świętego nie może powiedzieć: „Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3). Gdy kapłan udziela nam rozgrzeżenia, czyni to mocą Ducha Świętego. Po swoim zmartwychwstaniu Pan Jezus powiedział Apostołom: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23).

Gdy się otworzysz na Ducha Świętego, uwierzysz w Niego, pozwolisz Mu działać w swoim życiu, to Jego obecność będziesz mógł odczuć bardziej niż bicie swojego serca. Wiesz, że brak powietrza utrudnia oddychanie, a nawet może spowodować śmierć. Powietrza nie widać,

ale jak bardzo jest ono nieodzowne i potrzebne. Podobnie jest z Duchem Świętym. Pan Jezus powiedział: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie, niech przyjdzie do Mnie i pije. Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać” (J 7,37-39).

Pragnienie głębokiej, żywej wiary – to pragnienie Ducha Świętego, który tę wiarę umacnia. Jeśli nie masz powołania kapłańskiego, to nigdy nie będziesz osobą duchowną, ale zawsze możesz być człowiekiem duchowym. Jest nim każdy, kto ma taką wiarę, która jest jego mocą. Można mieć ciało słabe i chore, a być mocarzem ducha. Apostołowie, którzy przebywali w Wieczerniku, zamknęli się tam ze strachu. Po dziewięciu dniach modlitwy „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2,4). Nie widzieli Go, ale tak odczuwali, że odwaga, której On był źródłem, uzdolniła ich do oddania życia za wiarę w Boga. Zostali świętymi męczennikami.

Przed tobą i wieloma innymi ludźmi zawsze będzie pokusa, by dać pierwszeństwo temu, co się widzi, bo to na pewno jest. Okazuje się jednak, że współczesna technika jest na tak wysokim poziomie, że potrafi przedstawić coś, co widać, a tak naprawdę nie istnieje, na przykład w filmie. Aby więc ta pokusa nie zwyciężyła w twoim sercu i życiu, potrzeba obecności i działania Tego, który jest, choć Go nie widać. To Duch Święty!

Na pewno chcesz być kochany i chcesz kochać. W tym również musi być Ten, który jest, choć Go nie widać. Tak

uczy Apostoł Paweł: „[...] miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Zatem prosz Ducha Świętego, by nauczył cię wierzyć i kochać, i mądrze patrzeć.

Duch Święty jest trzecią Osobą Boską, pochodzi od Ojca i Syna.

Jego symbolami są: gołębica, ogień, wiatr.

Nazywany jest Mocą z wysoka, Uświęcicielem i Poczyszczycielem.

Modlitwa

Panie Jezu Chryste! W dniu Wniebowstąpienia nakazałeś swym Apostołom "nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca". Za przykładem Apostołów, którzy z Maryją, Matką Twoją, i innymi Twoimi uczniami trwali dziewięć dni jednomyślnie na modlitwie, także i my pragniemy się przygotować przez wspólną modlitwę na przyjście Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania. Dlatego prosimy Cię: Ześlij na nas Ducha Twego.

Panie Jezu, który jesteś Prawdą, Mądrością i odblaskiem Ojca, ześlij Twoją światłość i prawdę, abyśmy zawsze słowem i czynem byli Twoimi świadkami wobec wszystkich ludzi.

– Ześlij na nas Ducha Twego.

Panie Jezu, który wstąpiłeś do Ojca, ześlij na nas Tego, którego obiecałeś, a byśmy otrzymali moc z nieba.

– Ześlij na nas Ducha Twego.

Panie Jezu, spraw, niech prowadzi nas Duch Boży, abyśmy postępowali zawsze jak dzieci Boga.

– Ześlij na nas Ducha Twego.

Ześlij na nas Ducha Świętego, abyśmy wobec ludzi wyznawali, że jesteś Królem i Panem.

– Ześlij na nas Ducha Twego.

Prosimy Cię, Boże, niech Duch Święty zapali nas tym ogniem, który nasz Pan Jezus Chrystus zesłał na ziemię pragnąc, by mocno zapłonął. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

Amen

Nauka 2.

Co to jest bierzmo?

Na polskiej ziemi stoją setki tysięcy domów z charakterystycznym, spadzistym dachem. Tak budowano całe wieki. W tych domach jedna z belek, podtrzymująca dach, nazywana była bierzmem. Podcięcie bądź złamanie tej belki – bierzma – powodowało zawalenie się dachu, a w konsekwencji całego domu. W Piśmie Świętym wydawanym w poprzednich wiekach i pisanym językiem staropolskim możemy przeczytać zdanie: „[...] dlaczego bierzma w oku twoim nie widzisz?”, co we współczesnych wydaniach Pisma Świętego przetłumaczono: „[...] dlaczego belki we własnym oku nie dostrzegasz?” (Łk 6,41).

Sakrament, do którego masz przystąpić, w ciągu wieków różnie nazywano. Mówiono o nim, że jest: dopełnieniem, udoskonaleniem, umocnieniem, namaszczeniem, a także włożeniem rąk i pieczęcią. Wszystkie te nazwy właściwie prowadzą do jednego: bierzmowanie to sakrament umocnienia twojej wiary. Z jednej strony możesz go przyjąć, jeśli wierzysz w Boga. Z drugiej strony ten sakrament wymaga tak zwanej pokory wiary, czyli takiej Bożej obawy, że mogę wiarę stracić albo stanie się martwa. Dlatego przystępuję do bierzmowania i chcę żyć tym sakramentem, aby wiarę ożywić i umocnić.

Sakrament bierzmowania przyjmujesz w wieku kilkunastu lat. To czas młodości, dojrzewania, coraz większej samodzielności i osobistej odpowiedzialności. To także czas pierwszych porywów serca ku osobie, która się tobie podoba. Niejedna twoja koleżanka czy kolega żyją dziś jednak tak, jakby Boga nie było. Dlaczego? Dlatego, że albo tego sakramentu nie przyjęli, albo przyjęli, ale go nie rozwinęli i z nim nie współpracowali. Zmarnowali otrzymane dary i łaski, zagłuszyli natchnienia, którymi przemawiał do nich Duch Święty.

Dziś technika bardzo szybko się rozwija i zmienia świat. Tylko Bóg się nie zmienia, bo jest pełnią i doskonałością. Natomiast ty się zmieniasz. Jeśli jednak nie chcesz, aby to były zmiany na gorsze, potrzebujesz bierzmowania. Życie budowane na wierze i Bożych przykazaniach ma bardzo głęboki sens i szlachetną wartość. Gdy francuski dziennikarz Andre Frossard zapytał św. Jana Pawła II o jego wiarę w wieku młodzieńczym, otrzymał taką odpowiedź: „Wyrosłem od dzieciństwa w atmosferze wiary i nigdy właściwie z tej atmosfery się nie wyłączyłem, nie wyobcowałem, chociaż sytuacje i konteksty mojej egzystencji, zwłaszcza w latach młodzieńczych, zmieniały się i nakładały na siebie z dużą intensywnością. Problemem zatem istotnym było dla mnie nie nawrócenie od niewiary do wiary, tylko przejście od wiary odziedziczonej, przejętej, a zarazem bardziej uczuciowej niż rozumowej, do wiary świadomej i dojrzałej w znaczeniu umysłowego pogłębienia i osobistego wyboru”. Bierzmowanie dojrzałe

przyjęte pomoże tobie podobnie odpowiedzieć na to samo pytanie.

Bierzmowanie to sakrament umocnienia wiary. Pomaga zachować wiarę żywą i opierać na niej swoje życie.

Modlitwa

Panie Jezu Chryste! Podczas Ostatniej Wieczerzy obiecałeś Apostołom, zasmuconym zapowiedzią Twego bliskiego odejścia ze świata, Pocieszyciela, Ducha Świętego. Twoja obietnica się spełniła. Duch Święty napełnia Kościół i nim rządzi, zspala go i jednoczy, zstępując nieustannie przez sakramenty i uświęcając tych, którzy je przyjmują. Wierzymy, że Duch Święty, który mieszkał w Twoim świętym człowieczeństwie, mieszka też w nas i jednoczy nas z Tobą i Ojcem. Dlatego wołamy: Panie Jezu, uświęć nas w Duchu Świętym.

Ześlij, Panie, Ducha Twego, aby Kościół Twój nieustannie się odnawiał i odmładzał.

– Panie Jezu, uświęć nas w Duchu Świętym.

Wejrzyj, Panie, na wszystkich, którzy noszą imię chrześcijan, aby Duch Święty doprowadził ich do jedności.

– Panie Jezu, uświęć nas w Duchu Świętym.

Jezu Chryste, wiekuisty Pasterzu, obdarz mądrością naszych pasterzy, aby skutecznie prowadzili nas do zbawienia.

– Panie Jezu, uświęć nas w Duchu Świętym.

Udziel nam mocy Ducha Świętego, aby na oczyszczał i umacniał.

– Panie Jezu, uświęć nas w Duchu Świętym.

Daj nam szczerą miłość, abyśmy się wzajemnie po bratersku miłowali.

– Panie Jezu, uświęć nas w Duchu Świętym.

Boże, który zesłałeś Ducha Świętego na swoich Apostołów, spełnij ufne prośby Twojego ludu, a skoro dałeś nam łaskę wiary, obdarz nas również jednością i pokojem. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen

Nauka 3.

Duch Święty wspiera nas w modlitwie

Zapytałem kiedyś młodego chłopaka, jak często chodzi do kościoła. Padła niezwykła odpowiedź:

Nie chodzę wcale, bo nie wierzę w Boga.

A co się stało, że tak...

Bo widzi ksiądz – kontynuował ów chłopak – gdy ciężko zachorowała nasza matka, to ja bardzo się modliłem, żeby wyzdrowiała i żeby żyła. Niestety, matka zmarła i ja przestałem chodzić do kościoła i modlić się. Dlatego nie wierzę.

Nie ma wiary bez modlitwy. Modlitwa zaś nie zawsze jest łatwa. Bywa, że zniechęca. Zdarza się, że ktoś, kto się modlił, a nie został wysłuchany według swojej wyobraźni i swoich oczekiwań, przestaje się modlić. Zdarza się, że przestaje wierzyć w Boga. Co robić, by się dobrze modlić i modlitwą potwierdzać swoją wiarę? Święty Paweł napisał: „Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8,26). Im bardziej pragniemy modlić się pięknie i dobrze, tym bardziej Duch Święty nam w tym dopomaga. Modli się w nas. Bierzmowanie – to namaszczenie Duchem Świętym, to pieczęć Ducha Świętego, która, choć niewidzialna, to jednak jest konkretną obec-

nością *Mocy z wysoka* w nas. Naprawdę warto przed każdą modlitwą najpierw wezwać Ducha Świętego, choćby tymi słowami: *Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami* albo: *Przyjdź, Duchu Święty, napelnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości.*

Bardzo często i bardzo niesłusznie nasze modlitwy pojmujemy w kategoriach próśb. A przecież wszystkie modlitwy ze względu na treść dzielą się na: uwielbienia, dziękczynienia, przeproszenia i prośby. Duch Święty prowadzi nas we wszystkich tych modlitwach. To On wzbudza w naszych sercach pragnienie uwielbiana Boga i dziękowania Mu, co chyba robimy zbyt rzadko. Zapewne codziennie czy prawie codziennie mówisz pacierz w swoim domu. Nie jest to szczególnie trudne i wymagające, chyba że ten sam pacierz trzeba odmówić w internacie czy akademiku, na sportowym obozie czy u dalszej rodziny. Wówczas ta modlitwa staje się świadectwem twojej wiary. A to świadectwo kosztuje. Staje się zaś tym łatwiejsze, im więcej w nas obecności Ducha Świętego i Jego mocy. Potrzebne jest bierzmowanie, abyś był zdolny do dawania świadectwa twojej wiary.

Duch Święty uczy nas modlitwy i ją wspiera.

Uzdalnia nas również do dawania świadectwa wiary.

Modlitwa

Panie Jezu Chryste! Ty zapowiedziałeś Ducha Świętego wierzącym w Ciebie. Cała nasza świętość, nasze osobiste podobieństwo do Ciebie, Chryste, ma źródło w Duchu Świętym, który w nas mieszka. Dlatego wierząc w to wołamy: Niech nas uświęca Duch Twój, o Panie.

Niech Twoje słowo, Chryste, zamieszka w nas w obfitości, abyśmy składali Tobie dziękczynienie w psalmach, hymnach i pieśniach pełnych ducha.

– Niech nas uświęca Duch Twój, o Panie.

Ty nas uczyniłeś przez Ducha Świętego dziećmi Bożymi, daj nam, abyśmy w tym samym Duchu razem z Tobą nieustannie wielbili Boga Ojca.

– Niech nas uświęca Duch Twój, o Panie.

Udziel nam mądrości w działaniu, byśmy wszystko czynili dla chwały Boga.

– Niech nas uświęca Duch Twój, o Panie.

Połącz nas ze sobą Duchem Twoim, aby nas nigdy od Twej miłości nie odłączyło utrapienie, ucisk ani prześladowanie.

– Niech nas uświęca Duch Twój, o Panie.

Panie, który przenikasz i znasz serca ludzkie, prowadź nas zawsze drogą szczerości i prawdy.

– Niech nas uświęca Duch Twój, o Panie.

Spraw, prosimy Cię wszechmogący Boże, niech zajaśnieje nad nami blask Twojej chwały, a Duch Święty niechaj swoim światłem umocni serca tych, którzy odrodzili się przez łaskę. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

Nauka 4.

Duch Święty

pomaga przezwyciężyć strach

W pewnej parafii odbywały się rekolekcje. Na początku Mszy Świętej z udziałem uczniów liceum kapłan pozdrowił młodzież słowami: *Pan z wami*. W odpowiedzi usłyszał zupełną ciszę. Ci młodzi wiedzieli, że na to kapłańskie pozdrowienie odpowiada się: *I z duchem twoim*. Milczeli jednak, ponieważ w obecności kolegów i koleżanek z klasy wstydzieli się głośno odpowiedzieć księdzu.

Zły duch sprytnie powstrzymuje wielu porządnych ludzi przed chwaleniem Boga. Robi to za pomocą prostego, ale iście magicznego słowa „obciach”. Obciach przeżegnać się przed posiłkiem, obciach śpiewać pieśni w kościele, obciach odmawiać różaniec. Nie tylko wśród młodzieży są osoby sparaliżowane tym słowem. Także wielu dorosłych nieustannie nęka pytanie: co inni o mnie powiedzą? Pewna pani z przejęciem opowiadała mi, jak to ksiądz udzielił jej ostatnio wyjątkowo długiej nauki przy konfesjonale podczas spowiedzi. Wyznała mi szczerze, że słów kapłana praktycznie nie słuchała, bo cały czas myślała z trwogą, co sobie o niej pomyślą obecne w kościele sąsiadki – „Ale ona musiała nagrzeszyć, skoro się tak długo spowiada!”.

Na pewno nieraz spotkałeś się ze zwrotem: oddać się w czyjeś ręce. Kto tak czyni, traci kontrolę nad sobą, pozwala, by działo się z nim coś, na co nie ma już wpływu, czego nie kontroluje. Także i my jesteśmy wezwani do tego, by dobrowolnie oddać się w ręce dobrego Boga, aby On postępował z nami według swoich zamysłów. W naszych modlitwach czy pieśniach nierzadko pojawiają się wezwania: „weź mnie, Boże”, „uczynź ze mną, co chcesz”, „wszystko Tobie oddać pragnę”, itp. Łatwo powiedzieć: oddaję się w czyjeś władanie, ale kiedy Bóg zaczyna wprowadzać swój scenariusz w nasze życie, zaskakuje nas to i często zaczynamy się buntować.

Zapewne wiele osób pragnęłoby rozpaść swoją pobożność mocą Ducha Świętego. Ale nie mogą uwolnić się od tego nieszczęsnego pytania: co ludzie o mnie powiedzą? jak ja będę z tą moją religijnością wyglądał w oczach innych? I może modląc się do Ducha Świętego, gdzieś w podświadomości dodają: „Duchu, prowadź mnie, ale tak, by nikt się ze mnie nie śmiał. Bym uchodził w otoczeniu za człowieka dalekiego od wszelkiej dewocji, wierzącego, ale religijnie powściągliwego, bo wszelka przesada religijna jest w moim otoczeniu przyjmowana z politowaniem. Zapinamy pas bezpieczeństwa, łapiemy się kurczowo jednej poręczy i drugiej, a potem tak zabezpieczeni wołamy: a teraz, Boże, zrób ze mną, co chcesz! Tak się jednak nie da. Gdy Duch Święty zstąpił na Apostołów w dzień Pięćdziesiątnicy, wielu ludzi postrzegало ich jako pijanych.

Pan Bóg nie patrząc, co powiedzą o Apostołach inni, porwał ich płomieniem swojej miłości.

Ty też musisz liczyć się z tym, że przyjmując Ducha Świętego, wedle ludzkiej miary być może stracisz, dla niektórych staniesz się śmieszny, a nawet będziesz narażony na męczeństwo. Nie chodzi mi wprawdzie o męczeństwo krwi, ale – jak pisał Herbert – spotka cię chłosta śmiechu. To grozi ci również tu, w naszym kraju, wśród tych ludzi. Tu też każdego dnia trwa prześladowanie chrześcijan. Prześladowanie ironią i szyderstwem. Wielu tych prześladowań nie wytrzymuje, nie chcą być wyśmiani, zapierają się Chrystusa, powtarzając za świętym Piotrem: nie znam tego Człowieka. Ilu ludzi wcale nie ma zamiaru obmawiać Kościół, krytykować religię, a jednak robią to, bo boją się kpiny. Aby ten lęk przezwyciężyć, potrzeba Ducha Świętego. On to pozwala patrzeć każdemu w oczy i mówić spokojnie: tak, modłę się, chodzę do kościoła, jestem chrześcijaninem. Dopiero wtedy jest się naprawdę wolnym człowiekiem.

Przyjęte z wiarą i ufnością bierzmowanie doda ci odwagi, abyś nie był tchórzem tam, gdzie trzeba dać świadectwo swojej wiary. Co pewien czas Pan Bóg stawia tych, którzy w Niego wierzą, w sytuacji wymagającej publicznego pokazania swojej wiary. To będzie przyklęknięcie na ulicy lub przynajmniej zatrzymanie się i pochylenie głowy wobec Najświętszego Sakramentu, który kapłan zanosí do chorego. To może być odmowa kupienia kradzionej rzeczy. Innym razem będzie to publiczna obrona kogoś niespra-

wiedliwie oskarżonego. A może trzeba będzie powiedzieć *nie* dziewczynie bądź chłopakowi wobec propozycji grzechu przeciwko czystości. Jest wiele różnych zdarzeń i sytuacji, w których trzeba dać świadectwo swojej wiary.

Tak jest w życiu: jeśli kogoś bardzo kochamy i jesteśmy też bardzo kochani, to tej miłości i tej osoby się nie wstydzimy. Jeśli więc Pana Boga naprawdę kochamy, to miłości do Niego nie będziemy się wstydzili. Wyznanie, świadectwo tej miłości i wiary, mimo że kosztuje, zostawia w sercu taki pokój, którego świat dać nie może, i taką radość, której nam nikt nie odbierze. Pan Jezus powiedział „Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10,32). Przyjmując sakrament bierzmowania to tak otworzyć się na Ducha Świętego, żeby Jego mocą móc zawsze przyznać się do wiary w Boga.

W sakramencie bierzmowania Duch Święty umocni cię do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad.

Modlitwa

Przybądź Duchu Święty, napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości.

- Ześlij Ducha Twojego a powstanie życie.
- I odnowisz oblicze ziemi.

Módlmy się.

Boże, Tyś pouczył serca wiernych światłem Ducha Świętego, daj nam w tymże Duchu poznać, co jest prawe, i Jego pociechą zawsze się radować. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

Nauka 5.

Z kim mam porównać to pokolenie?

Wszyscy znamy słowa Dekalogu na pamięć. Nie chodzi jednak o to, aby słowa Dziesięciorga Przykazań znać na pamięć, lecz aby je zachowywać w swoim życiu. Cóż z tego, że młody człowiek w środku nocy bez zająknięcia wyrecytuje: „Siódme – nie kradnij”, a rano mamie ukradnie z portfela pięć złotych na gumę do żucia, pepsi i chip-sy? Na cóż taka znajomość Dekalogu? Komu to potrzebne? Nikomu, a tym bardziej Panu Bogu.

Prorocy Starego Przymierza mieli podobny problem. Ich rodacy znali wprawdzie przykazania, które Pan Bóg dał im przez Mojżesza. Cóż z tego, że je znali, skoro ich nie zachowywali. Nie żyli z nimi w zgodzie. Taki sam problem miał Pan Jezus. Znał serca tych, którzy Go słuchali, i wiedział, że wielu z nich odrzuca Jego naukę, bo jest im niewygodna.

Kiedyś Pan Jezus postawił pytanie: „Z kim mam porównać to pokolenie?” (Mt 11, 16). Miał na myśli pokolenie współczesnych sobie ludzi, swoich rodaków. Takie samo pytanie mógłby jednak postawić również nam. Jakie jest więc nasze pokolenie? Takie, jaki ty jesteś. Popatrz na siebie, tylko – broń Boże – nie po to, aby się sobą zachwycać. Spójrz na siebie krytycznie i surowo. Może to też i twoja wina, że wokół jest tyle zła, tyle brutalności, tyle

grzechu... Obraz pokolenia tworzą ludzie, którzy żyją w konkretnym czasie i miejscu – także ty.

Prorocy byli wybierani przez Boga i posyłani do Jego ludu, aby przemawiali w Jego imieniu. To Duch Święty „mówił przez proroków” – jak wyznajemy odmawiając mszalne wyznanie wiary. Kiedyś wyśmiewano proroków, lekceważono ich, a niektórych nawet zabijano. Zamordowany został również św. Jan Chrzciciel, który nie tylko przygotowywał ludzi na przyjście Jezusa, ale też wskazał Go jako obiecanego Mesjasza. Został zabity, ponieważ nie bał się upominać króla Heroda. W końcu odrzucono też i zabito samego Jezusa. Dziś czyni się podobnie łamiąc przykazania, wybierając grzech i zło, negując naukę Kościoła. Takie po części jest nasze pokolenie, do którego należysz i które współtworzysz. Może tacy są niektórzy twoi przyjaciele, znajomi, koledzy? A może i ty sam taki jesteś? Oby nie!

Święci Prorocy, przypominaliście swoim rodakom, że mają zachowywać Boże Przykazania. Nie zawsze was słuchali. My też znamy dobrze te Przykazania, nawet na pamięć, ale również nie zawsze je zachowujemy. Pewien młody człowiek zapytał kiedyś Jezusa: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10, 17). W odpowiedzi usłyszał, że powinien zachowywać Boże przykazania. Młodzieniec zapewnił wtedy Jezusa: „Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości” (Mk 10, 20). Czy ty mógłbyś również wypowiedzieć te słowa?

Duch Święty, którego otrzymasz w sakramencie bierzmowania, pomoże Ci wypełniać Boże przykazania, jeśli będziesz posłuszny Jego natchnieniom.

Modlitwa

Duchu Święty, który zstąpiłeś w zaraniu Kościoła na Apostołów i wiernych, aby ich rozum zapalić i w wierze utwierdzić, a życie ich uświęcić, błagamy Cię, bądź też z nami, napełniaj nas darami Twoimi, oświecaj w wątpliwościach, pocieszaj w smutku, ratuj w niebezpieczeństwach, wyprowadzaj z błędów, dźwigaj w upadku, rządz nami według Twojej mądrości, jednocz nas wzajemną miłością chrześcijańską, abyśmy wszyscy żyli w zgodzie i jedności jako jedna rodzina Boża, a w końcu doprowadź nas wszystkich do szczęśliwej wieczności, abyśmy Ci tam z całą rzeszą Aniołów i Świętych składali chwałę i dziękczynienie na wieki wieków. Amen.

Nauka 6.

Otrzymasz wielkie bogactwo

Biznes liczy się coraz bardziej... Wielu dorosłych za wszelką cenę dąży do sukcesu finansowego. Ci, którzy się dorobili, nie mogą spocząć na laurach, bo konkurencja nie śpi. Co to ma wspólnego z bierzmowaniem? W tym sakramencie Duch Święty udziela siedmiu swoich darów: mądrości, rozumu, rady, pobożności, bojaźni Bożej, męstwa i umiejętności. Każdy z nich pomaga w bardzo konkretnych sprawach. Cieszyć się darami Ducha Świętego – to nie tylko je otrzymać, ale przede wszystkim z nich korzystać i rozwijać je w sobie. Dary Ducha Świętego to wielkie bogactwo duchowe. Będziesz bogaty, jeśli bogate będzie twoje serce

Dary Ducha Świętego można symbolicznie porównać do książki. Po otrzymaniu trzeba ją czytać, niekiedy studiować, a niekiedy do niej wracać. Często winna być pod ręką. Dary Ducha Świętego będziesz miał bardziej niż pod ręką, bo w swoim sercu. Modlitwą, refleksją sumienia, szukaniem woli Bożej, odnoszeniem swego życia i postępowaniem do Boga będziesz rozwijał dary Ducha Świętego otrzymane w bierzmowaniu. Oto one:

DAR ROZUMU – ułatwia pogodzić rozum z wiarą. Bywa, że ktoś odchodzi od Boga albo przeżywa kryzys wiary,

bo nie umie pogodzić wiedzy z wiarą. A przecież oba te narzędzia poznania się uzupełniają i nie są sobie przeciwstawne. Dar rozumu oświeci twój rozum, gdy będziesz chciał być jednocześnie człowiekiem bardzo mądrym i głęboko wierzącym.

DAR MĄDROŚCI – pomaga patrzeć na świat i odkrywać w nim Stwórcę, czyli Boga. Ten dar prowadzi człowieka do coraz głębszego poznania Boga i Jego życia.

DAR RADY – pomoże ci dzięki Duchowi Świętemu podjąć właściwe, czyli dobre decyzje w konkretnych sytuacjach. Bywa, że musisz o czymś czy o kimś zdecydować zaraz. W takim wypadku odwołanie się do Ducha Świętego pomoże ci pozytywnie i dobrze zdecydować.

DAR POBOŻNOŚCI – wpłynie na twoją wolę i pomoże ci być posłusznym Bogu i przełożonym, na przykład rodzicom.

DAR BOJAŹNI BOŻEJ – uzdolni cię do zachowania właściwej relacji z Bogiem. To znaczy, że nie będziesz Go traktował z lekceważeniem, jak czasem kolegę czy koleżankę, a z drugiej strony nie będziesz się Go panicznie bał. Nie będziesz zuchwały, ani też niewłaściwie bojaźliwy. Ten dar pomoże ci rozwinąć wiarę i zaufanie, jakie powinny charakteryzować relację dziecka Bożego do Boga Ojca.

DAR MĘSTWA – jak sama nazwa wskazuje, pomoże ci odważnie wyznawać wiarę i odważnie czynić dobro. Gdy pojawią się pod tym względem trudności, to Duch Święty pomoże ci nie załamać się, ale mężnie to znieść.

DAR UMIEJĘTNOŚCI – uzdalnia do dobrego, czyli umiejętnego korzystania z tego świata, by nie umniejszać czy nie osłabiać swojej wiary.

Nasze rozważanie zakończmy modlitwą o dary Ducha Świętego.

Modlitwa o dary Ducha Świętego

Duchu Święty, Ty nas uświęcasz, wspomagając w pracy nad sobą. Ty nas pocieszasz i wspierasz, gdy jesteśmy słabi i bezbronni. Prosimy Cię o Twoje dary: Wysłuchaj nas, Duchu Święty.

Prosimy Cię **o dar mądrości**, abyśmy poznali i umiłowali Prawdę Wiekuistą, którą jesteś Ty, Boże nasz.
– Wysłuchaj nas, Duchu Święty.

Prosimy Cię **o dar rozumu**, abyśmy, na ile nasz umysł pojąć może, zrozumieli prawdy wiary.
– Wysłuchaj nas, Duchu Święty.

Prosimy Cię **o dar umiejętności**, abyśmy patrząc na świat dostrzegli w nim dzieło Twojej dobroci i mądrości, i abyśmy pamiętali, że rzeczy stworzone nie mogą zaspokoić wszystkich naszych pragnień.

– Wysłuchaj nas, Duchu Święty.

Prosimy Cię **o dar rady** na chwile trudne, gdy nie będziemy wiedzieli, jak postąpić.

– Wysłuchaj nas, Duchu Święty.

Prosimy Cię **o dar męstwa** na czas szczególnych trudności i pokus.

– Wysłuchaj nas, Duchu Święty.

Prosimy Cię **o dar pobożności**, byśmy chętnie przebywali z Tobą w modlitwie, abyśmy patrzyli na ludzi jako na braci i na Kościół jako dar Twej ojcowskiej opieki.

– Wysłuchaj nas, Duchu Święty.

Prosimy Cię **o dar bojaźni Bożej**, abyśmy lękali się grzechu, który nas od Ciebie, o Boże, oddala.

– Wysłuchaj nas, Duchu Święty.

Duchu Święty, uwielbiamy Cię. Oświecaj nas, prowadź, umacniaj, pocieszaj i nauczaj, co mamy czynić. Poddajemy się chętnie wszystkiemu, czego od nas zażadasz. Pragniemy przyjąć wszystko, co nam ześlesz. Pozwól nam tylko poznać Twoją świętą wolę. Amen.